

# Rada Bezpieczeństwa odracza debatę nad wnioskami Irlandii

NOWY JORK (PAP). O godz. 17.31 czasu warszawskiego zebrała się wczoraj w Nowym Jorku Rada Bezpieczeństwa, ażeby rozpatrzyć prośbę Republiki Irlandii w sprawie wysłania do Ulsteru wojsk ONZ. Już na wstępie posiedzenia przedstawiciel W. Brytanii lord Caradon sprzeciwił się interwencji „blekitnych kaszków”, stwierdzając, że jest to wewnętrzna sprawa W. Brytanii, co do której Rada Bezpieczeństwa nie jest kompetentna. Podkreślił on, iż Irlandia pln. jest „integralną częścią” królestwa i jest reprezentowana w parlamencie Westminster. Wezwał on radę o odrzuceniu wniosku Republiki Irlandzkiej.

stanowisko Hillerera, podkreślając, że władze brytyjskie przyczyniają się do podziału wyspy Irlandzkiej i stosują politykę dyskryminacji antykatolickiej w Irlandii pln.

Posiedzenie Rady Bezpieczeństwa zostało odroczone bez przeprowadzenia głosowania w sprawie umieszczenia skargi Republiki Irlandzkiej na porządku dnia obrad.

## STRAJK

Ok. 7 tys. Irlandczyków zatrudnionych w licznych zakładach przemysłowych Birminghamu i Coventry rozpoczęło strajk na znak solidarności z walką robotników pln. Irlandii o prawa obywatelskie.

Po takim oświadczeniu przedstawicieli W. Brytanii głos zabrali zaproszeni do obrady, minister spraw zagranicznych Republiki Irlandii dr Hillery. Skrytykował on wysłanie do Ulsteru wojsk brytyjskich, podkreślając, że zamieszki jakże wybuchły w Irlandii pln. są rewolucją przeciwko agresji i dyskryminacji. Jeszcze raz zwrócił się on do Rady Bezpieczeństwa o umieszczenie prośby Republiki Irlandii na porządku dnia.

Po wypowiedzi ministra spraw zagranicznych Republiki Irlandii, głos zabrali przedstawiciele Związku Radzieckiego A. Zaharow. Poparł on

# Przygotowania do zwołania „szczytu” arabskiego

KAIR (PAP). W stolicach arabskich kontynuowane są konsultacje w sprawie zwołania arabskiej konferencji na szczyt. Wyszukane są projekty miejsca spotkania. Istnieją dwie propozycje: Chartum i Rabat.

Ku wejściu zadeklarował swoją gotowość do uczestniczenia w konferencji w każdym czasie i w każdym miejscu.

# Wymiana ognia nad Kanałem Sueskim

KAIR (PAP). 13 godzin z przerwami trwała w środę wymiana ognia artyleryjskiego przez Kanał Sueski między wojskami izraelskimi a egipskimi.

Strzelanina rozpoczęła się o godz. 6.30 czasu lokalnego a zakończyła się o godz. 19.30.

# Sily wyzwolenicze Wietnamu pld. ostrzelały 12 baz agresora A. Harriman o stanowisku rządu USA

PARYŻ, LONDYN (PAP). Jak donoszą agencje zachodnie, sily wyzwolenicze Wietnamu południowego ostrzelały w nocy z wtorku na srode ogiem artyleryjskim 12 obiektow wojskowych USA i wojsk reżimowych. 5 z tych atakow zostało okrelonych przez dowodztwo USA w Sajgonie jako wazne. Walki toczą się w prowincjach centralnych obejmujących płaszczyznę oraz wybrzeże środkowe.

W ciągu ostatnich 12 godzin superfortece „B-52” przeprowadziły 6 falowych nalotów na domniemane pozycje partyzantki w prowincjach Phuoc Long i Binh Long w pobliżu granicy z Kambodżą.

LONDYN (PAP). Wczoraj sily amerykańskie poniosły w Wietnamie południowym duże straty w walce z oddziałami narodowowyzwoleniczymi. Partyzanci zestrzelili 3 helikoptery USA, 20 żołnierzy USA poniosło śmiertelne a 42 zostało rannych. Liczba zestrzelonych w Wietnamie południowym helikopterow USA według danych amerykańskich wzrosła do 1268.

NOWY JORK (PAP). — Były przewodniczący delegacji Stanów Zjednoczonych na rozmowy paryskie w sprawie Wietnamu, A. Harriman podał krytyczne stanowisko rządu USA wobec problemu wietnamskiego.

# TV Międzynarodowy FESTIWAL PIOSENKI W SOPOCIE

## Dzisiaj o godz. 20<sup>15</sup> zabrmi festiwalowy sygnał

Dziś wieczorem specjalny sygnał połączonych orkiestr Polskiego Radia i Telewizji rozpocznie w Operze Leśnej w Sopocie IX Międzynarodowy Festiwal Piosenki.

Organizatorzy festiwalu otrzymali depesze od reprezentantów NRF — Vicky, która miała wypadek samochodowy i nie będzie mogła wziąć udziału w imprezie. Z powodu choroby nie wystąpi również znana piosenkarka francuska Nicoletta.

Czas wolny od prób piosenkarze i goście festiwalowi spędzą na sopockiej plaży. Dla uczestników festiwalu, gości dziennikarzy przewidziano zwiedzanie trójmiasta. W programie jest także rejs jachtem „Zawisza Czarny” po Zatoce Gdańskiej. Dziennikarze przybyli na festiwal złożyć też wieniec na Westerplatte.

Dzisiaj w Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni Urszula Sipińska będzie matką chrzestną statku „Zakarpacie”.

Niejako generalną próbę IX Międzynarodowego Festiwalu Piosenki w Sopocie było nagrywanie przez „Polskie Nagrania” specjalnej festiwalowej płyty.

Taśmy z piosenkami zostały we środę przewiezione samolotem do Warszawy. W dniach festiwalu ukażą się w sprzedaży festiwalowe „longplay”. Spodziewany jest przyjazd honorowego gościa festiwalu, radzieckiego aktora filmowego i piosenkarza Leonida Utiosowa. Na piątek zapowiedziani także swój przyjazd gościnnie występujący na IX MFPI John Rowles, Lon Satton i Norrie Paramor.

# Nowo wybrany prezydent Indii

DELHI (PAP). Prezydentem Indii został niezależny kandydat, popierany przez premiera, panią Indirę Gandhi. Dotychczasowy wiceprezydent Varahagiri Venkata Giri.

V. Giri pełnił obowiązki prezydenta Indii od czasu śmierci Zakir Hussaina w maju br.

# Wiadomości z Czechosłowacji

## Kraj potrzebuje przede wszystkim uczciwej i twórczej pracy

PRAGA (PAP). Uczestnicy odbytego we wtorek zebraania ogólnokrajowego aktywu KPCZ uchwaliли deklarację zapewniającą kierownictwo partii i Komitet Centralny KPCZ o całkowitym zaufaniu oraz wyrażającą przekonanie, iż dokona ono zasadniczej marksistowskiej analizy rozwoju przedszytnicowego i postsytnicowego i podaną jej treść do wiadomości publicznej.

Deklaracja podkreśla, że Czechosłowacja od dłuższego już czasu znajduje się w bardzo skomplikowanej sytuacji, stoi przed wieloma nierozwiązanymi problemami, które trzeba rozstrzygnąć oraz ocenić, czy można, które należy usunąć. Stojące przed partią główne zadania — głosi dalej deklaracja — wymagają skupienia wysiłków wszystkich komunistów i najszerszych rzesz ludzi pracy.

Kraj potrzebuje jednak przede wszystkim uczciwej, aktywnej i twórczej pracy wszystkich ludzi. Dyrektywy majowego plenum KC KPCZ wskazują, co należy uczynić w okresie najbliższym. W celu wykonania tych dyrektyw partia koncentruje sily nie tylko komunistow, ale i wszystkich ludzi pracy, jednolite realizacja polityki partii napotyka trudności, ponieważ sama partia nie jest dostatecznie jednolita w sensie ideologicznym oraz na płaszczyźnie działania. W interesie pomysłowego wykonania swoich obowiazkow, w imię umocnienia jedności ideowej i jednolitości działania swych szeregow, partia musi prowadzić walkę ze wszystkimi reprezentantami prawicowego oportunistu i antyradykalizmu, którzy osłabiają ją od wewnątrz i tym samym zmniejszają jej zdolność do aktywnego działania.

Agencja CTK donosi, iż patrol czechosłowackich wojsk ochrony pogranicza zatrzymał

we wtorek i przekazał kompetentnym organom 4-osobową grupę uzbrojoną w karabiny. Grupa ta usiłowała przekroczyć czechosłowacką granicę państwową w rejonie miejscowości Prahaticze.

Podano do wiadomości, że władze Czechosłowacji wydalily z terytorium kraju dwóch obywateli holenderskich i jednego obywatela z NRF za działalność sprzeczną z interesami Czechosłowacji.

Polecono również opuścić terytorium Czechosłowacji atache ambasady greckiej w Pradze Dimitriosowi za działalność sprzeczną z jego misją dyplomatyczną w CSRS.

# O pokojowe wykorzystanie dna mórz i oceanów

## Przemówienie delegata Polski na posiedzeniu Komitetu Rozbrojeniowego w Genewie

GENEWA (PAP). Podczas kolejnego posiedzenia Komitetu Rozbrojeniowego w Genewie delegat Polski Antoni Czarkowski wygłosił 19 bm. przemówienie w sprawie demilitaryzacji dna morskigo.

Na wstępie swojego przemówienia delegat Polski podkreślił znaczenie, jakie miałyby demilitaryzacja dna morskigo dla uzyskania odprężenia w stosunkach międzynarodowych oraz dla ułatwienia realizacji dalszych propozycji rozbrojeniowych. Przedstawiciel Polski przypomniał rezolucję Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych w sprawie zapewnienia pokojowego wykorzystania dna morskigo i stwierdził, że postulat ten znajduje poparcie większości delegatów w Komitecie.

Stanowisko takie zgodne jest z powszechną opinią świata domagającą się, aby obrzyć obszar mórz i oceanów wraz z ich dnem nie rozdzielać narodow, barierami instalacji, urządzeń i baz wojskowych, lecz łączyć je poprzez pokojową współpracę nad wykorzystaniem znajdujących się w tym środowisku niezliczonych bogactw naturalnych dla dobra ogółu. Wykorzystanie środowiska morskigo staje się coraz bardziej konieczne w świetle szybkiego tempa przyrostu naturalnego ludności na świecie.

Postulat ten może być jednak w pełni zrealizowany

tylko w warunkach całkowitej demilitaryzacji dna morskigo, jak to zaproponował Związek Radziecki w projekcie układu dotyczącego zakazu wykorzystania do celow wojskowych dna mórz i oceanow.

# Rozbudowa wiślanych portów

WARSZAWA (PAP). Od kilku lat rozbudowę się na Wiśle porty śródlądowe. Niedawno np. zbudowano „port zwirowy” na Żeraniu.

Magazyny, bocznicie kolejowe i dźwigi. Powstaje duży ośrodek przeladunku drobnicy z odpowiednimi dźwigami i magazynami.

W Plocku odbywał się też będzie przeladunek bawełny dla łódzkiej fabryki włókienniczej, a także wyładowanie do Gdańska kamienia gipsowego z kieleckich kamieniołomów. Wracające z Gdańska barki dowozić będą do Plocka importowaną rudę żelazną przeznaczoną dla huty w Cze

stochowie. Wykorzystanie portu plockiego dla obsługi Łodzi i Częstochowy pozwoli skrócić o połowę kosztowny transport kolejowy.

Przewiduje się też rozbudowę portów w Sandomierzu i Bydgoszczy, budowę w dalszej przyszłości nowego portu w Toruniu oraz prawdopodobnie portu przy kombinacie azotowym w Puławach.

MOSKWA (PAP). Komisje spraw zagranicznych obu izb Rady Najwyższej ZSRR polecił Prezydium Rady Najwyższej ratyfikować układ o nie rozprzeszczeniu broni jądrowej.

# Śledztwo komisji ONZ

Do Kairu przybyła komisja praw człowieka ONZ, której zadaniem jest zbadanie przestępczej działalności Izraela. Komisja zabrała już materiały w Bejrucie, w Damaszku i w Ammanie. Zjednoczona Republika Arabska jest ostatnim terenem jej działalności. Natomiast Izrael kategorycznie odmówił dopuszczenia komisji ONZ na kontrolowane przez siebie terytoria.

# Fiasko 19-dniowych pertraktacji

MEKSYK (PAP). Fiaskiem zakończyły się 19-dniowe rozmowy między przedstawicielami Stanów Zjednoczonych, Peru, Chile i Ekwadoru w sprawie ustalenia granicy wód terytorialnych wzdłuż zachodnich wybrzeży Ameryki Południowej. Stany Zjednoczone odrzuciły propozycje państw Ameryki Południowej w sprawie ustalenia 320-kilometrowego pasa wód terytorialnych.

# Program dalszych zbrojeń w NRF

BONN (PAP). — Główna partia „wielkiej koalicji” CDU/CSU opublikowała „tezy dotyczące polityki wojskowej”, w których kreśli szeroki program dalszych zbrojeń w NRF.

# TELEWIZYJNY PORTRET

WARSZAWA (PAP). — Dziś 21 bm. o godz. 17.55 telewizja polska nada film dokumentalny pt. „Prezydent na emigracji”, zrealizowany w koprodukcji telewizji NRD i Czechosłowacji.

Przewidywany przebieg pody dla wybrzeża wschodniego na 21 bm. Zachmurzenie zmienne, miejscami przelotne deszcze ze siłownością do burz. Temperatura od 17 stopni do 21. Wiatry słabe południowo-zachodnie.

Film „Prezydent na emigracji” ukazuje portret przywódcy „wielkiej koalicji” Wölkera Bröckera, a także mechanizm, metody i program działania orzecznictwa konstytucyjnego, zrealizowanej do utrzymania ustroju republikańskiego i odwołania w społeczeństwie zachodniemiędzi.

# Skutki huraganu

NOWY JORK (PAP). Na wybrzeżu stanu Mississippi toczy się dramatyczna walka ze skutkami potężnego huraganu „Camille” jaki nawiedził tę strefę kontynentu amerykańskiego w nocy z niedzieli na poniedziałek. Gubernator stanu Mississippi John Williams oświadczył, że liczba ofiar śmiertelnych może kształtować się między 500 a 1000. Odnalezienie osób uważanych za zaginionych staje się coraz bardziej problematyczne.

HAWANA (PAP). Chociaż huragan „Camille”, który również w końcu ubiegłego tygodnia nawiedził zachodni rejon Kuby, miał siłę o połowę mniejszą, niż później nad terytorium USA, tym niemniej wyrządził również tutaj niemałe szkody. Trzy osoby poniosły śmierć, 103 domy zostały całkowicie zniszczone, a stracił ponad 120. Duże straty były w wyniku zawału dróg, przerwania komunikacji drogowej i telefonicznej, zniszczenia linii energetycznych itp.

TOKIO (PAP). Kieślki żywo łowe nie ominęły również Japonii. Obrzumił tajfun — „Co-ra” przeszedł nad wyspami Riu Kiu.

# Dziennik Bałtycki

Rok XXV, nr 198 (7808) Czwartek, 21 sierpnia 1969 r. Cena 50 gr

# Na m/s „Nadzieжда Krupska” przybyli do Gdyni brytyjscy obrońcy pokoju

Wczoraj o godzinie 14 do basenu nr 1 w Gdyni zawiązał statek bandery radzieckiej „Nadzieжда Krup-

sków Brytyjskiego Komitetu Obrońców Pokoju.

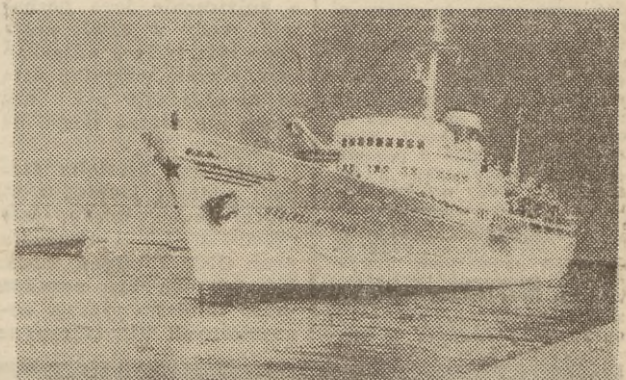
Na nabrzeżu portowym przy skwerze Kościuszki gości brytyjskich witali: przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu FJN, poseł Florian Wichlacz, przewodniczący zespołu poselskiego Ziemi Gdańskiej, poseł Piotr Stolarek, przewodniczący ZW TPRP prof. Romuald Cebertowicz, sekretarz Ogólnopolskiego Komitetu Obrońców Pokoju Grzegorz Sokołowski oraz liczna grupa mieszkańców trójmiasta i młodzieży. Przewodniczący WK FJN, poseł Florian Wichlacz wygłosił przemówienie powitalne, w którym m. in. powiedział:

„Witamy Was, Droży Przyjaciele, w pięknie odbudowanych miastach, które w ciężkim trudzie odbudowaliśmy po zniszczeniach wojennych. Odbudowaliśmy w wiarę, że nigdy już do potwornych zniszczeń nie dojdzie. Panie i Panowie jesteście szczególnie bliscy sercu każdego miesz-



Powitanie brytyjskich gości na skwerze Kościuszki. Fot. Wł. Nieżywiński

„Nadzieжда Krupska”, na pokładzie której przybyła na Wybrzeże 250-osobowa grupa człon-



Na zdjęciu: statek pasażerski „Nadzieжда Krupska” w Gdyni.

# kańca naszej Ojczyzny. Łączy nas droga nam — sprawa zachowania pokoju.”

W imieniu członków brytyjskiej delegacji za serdeczne słowa powitania podziękował honorowy gość BKOP Tony Ambatigios.

Następnie goście brytyjscy udali się autokarami na zwiedzanie trójmiasta.

• Dokończenie na str. 2

# ZE ŚWIATA

MOSKWA (PAP). Komisje spraw zagranicznych obu izb Rady Najwyższej ZSRR polecił Prezydium Rady Najwyższej ratyfikować układ o nie rozprzeszczeniu broni jądrowej.

RZYM (PAP). We środę w Rzymie podano oficjalnie, że 31 bm. przybędzie z wizytą oficjalną do stolicy Włoch na zaproszenie ministra spraw zagranicznych tego kraju Aldo Moro, zachodniomiędzi minister spraw zagranicznych, Willy Brandt.

WIEDEŃ (PAP). Austriacka organizacja postępową „Akcja na rzecz pokoju i rozbrojenia”, skierowała do rządu austriackiego list, żądając ustanowienia stosunków dyplomatycznych z Tymczasowym Rządem Rewolucyjnym Wietnamu Południowego.

# TELEWIZYJNY PORTRET

WARSZAWA (PAP). — Dziś 21 bm. o godz. 17.55 telewizja polska nada film dokumentalny pt. „Prezydent na emigracji”, zrealizowany w koprodukcji telewizji NRD i Czechosłowacji.

Narkomania czy obrządki „czarnej magii“?

O kulisach morderstwa w Bel Air

NOWY JORK (PAP). Tygodnik „Newsweek“ pod datą 25 bm. zamieszcza relację na temat makabrycznego morderstwa w Bel Air w rejonie Hol...

ron Tate. Grupa przyjaciół przypuszcza, że chodziło tu o rytualną „egzekucję“, która miała być fikcją, ale pod wpływem narkotyków prowadzących do halucynacji przekształcała się w straszliwe morderstwo. Inni są przekonani, że mordercy zaskoczyli swe ofiary w toku ich zabawy i że byli to właśnie kanadyjscy wspólnicy Frykowski.

Powołując się na opinie i informacje uzyskane przez reporterów od ludzi, którzy znali zamordowanych, tygodnik podaje następującą wersję: — Na podstawie rozmów z osobami należącymi do środowiska Tate mogliśmy zmontować z szeregu fragmentów scenariusz tego, co się stało. Podłożem dramatu według o-

Właśnie w tym czasie, gdy w Gdyni odbywały się prace nad planem na lata 1971-75 oraz na rok 1970 w województwie gdańskim.

CDU między młotem i kowadłem

Im bliżej wyborów — tym ostrzejsza staje się kampania wyborcza w NRF, tym jaśniejsze platformy poszczególnych partii — dodajmy — tym większe trudności chadzej, który choć formalnie współzaprządnym w ramach koalicji z SPD, zawsze uważana była za siłę napędową zachodniemieckiego rządu. W końcu liczą się przecież i tradycje: poprzednie dwa rządy Adenauera i Erharda — były rządami chrześcijańsko-demokratycznymi, a do koalicji z socjaldemokracją doszło wówczas, gdy zimmowowa polityka weszła w ślepy zaułek i trzeba było ratować ją przez stworzenie pozorów przynajmniej przewietrzenia pluszowych foteli w Bonn. Doszło więc do sztucznego w grun-

cie rzeczy sojuszu dwóch sił, reprezentujących teoretycznie przeciwstawne skrzydła, niemiarowo zwanego „czarną koalicją“. Koalicja ta jednak przez szereg lat nie wniosła w gruncie rzeczy poważniejszych zmian do polityki zagranicznej NRF. Wprawdzie Lewin-koń w zaprzęgu — Willy

Brandt — znacznie śmiałej sobie poczynił w słowach zwiastując, jeśli chodzi o stosunki ze Wschodem, to jednak prawy — Kiesinger — hamował praktycznie użycia, acaudniomocnego rządu, aby nie doszło bron może do powstania nowego rządu. Tak rozdziała się coraz silniejsza z biegiem czasu opozycja lewicowa w SPD, zarzucająca kierownictwu kapitulację wobec CDU. Tak też — w ostatnim okresie, w obliczu wyborów, nastąpiła pewna radykalizacja — jeśli nie pogładow, to w każdym razie wypowiedziały się politycy socjaldemokratyczni, zedy onó wspomnianego burmistrza zaciomiego Berlina Schuetza, który oświadczył, iż należy unieść granicę na Odrze i Nysie.

Dochodzenie będzie kontynuowane

RZYM (PAP). Sądowe władze włoskie zdecydowały się kontynuować nadal śledztwo w sprawie biskupa sufragana Monachium, M. Defreggera, b. dowódcy oddziału hitlerowskiego Wehrmachtu, odpowiedzialnego za egzekucję 17 cywilnych mieszkańców wioski Piletto, nawet w przypadku, gdyby prokurator we Frankfurcie postanowił nie rozpoczynać dochodzenia w sprawie monachijskiego biskupa — oświadczył Armando Trois, prokurator w Aquila. Do- dal on również, że władze włoskie nie będą liczyły się z decyzją sądu zachodniemieckiego.

Jeśli chodzi o porucznika Ehlersa, który otrzymał bezpośrednio od Defreggera rozkaz wykonania egzekucji, A. Trois nie wykluczył możliwości wezwania tego b. oficera Wehrmachtu do stawienia się przed sądem włoskim.

Śledztwo komisji ONZ

● Dokończenie ze str. 1

sienia. W czasie pobytu komisji w Syrii prasa publikowała zdjęcia ofiar nalołów napalmowych, scen z terenów okupowanych, a więc żołnierzy izraelskich znęcających się nad ludnością cywilną, kobietami i dziećmi. Podkreślano także, że najlepszym dowodem na stałe gwałcenie praw człowieka przez okupantów izraelskich, a także prowokacji wobec działalności Komisji Organizacji Narodów Zjednoczonych było to, że w czasie pobytu komisji w Bejrucie lotnictwo izraelskie bombardowało wsie w południowym Libanie używając napalmu. Izraelski rzecznik wojskowy oświadczył, że broń izraelska dosięgnęła każdego Jordanczyka, który odważy się podjąć naprawy kanału Ghor. Kanał ten zaopatruje w wodę rozległe obszary Jordanii, a zniszczenie jego pozba- wiło wody w czasie upa- lonych lata tysiące mieszkań- ców, a nade wszystko usta- ło nawadnianie pól, bez czego nie można liczyć na plony.

W Gdańsku przebywali wczoraj przewodniczący i wiceprzewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — Józef Kulesza i Janusz Anuszewski oraz Jan Ossowski, kierownik zespołu terenowego Komisji Planowania. Od- byli oni robocze konsulta- cje z władzami wojewódz- kimi — Sekretariatem KW, któremu przewodniczył członek Biura Politycznego KC, I sekretarz KW Stanisław Kociołek i kierowni- ctwem Prezydium WRN z jego przewodniczącym — Tadeuszem Bejmem na czele.

Robocze konsultacje kierownictwa Komisji Planowania z władzami woj. gdańskiego

W Gdańsku przebywali wczoraj przewodniczący i wiceprzewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — Józef Kulesza i Janusz Anuszewski oraz Jan Ossowski, kierownik zespołu terenowego Komisji Planowania. Od- byli oni robocze konsulta- cje z władzami wojewódz- kimi — Sekretariatem KW, któremu przewodniczył członek Biura Politycznego KC, I sekretarz KW Stanisław Kociołek i kierowni- ctwem Prezydium WRN z jego przewodniczącym — Tadeuszem Bejmem na czele.

Tematem spotkania była ocena dotychczasowego prze- biegu prac nad planem na lata 1971-75 oraz na rok 1970 w województwie gdańskim.

Na m/s „Nadzieжда Krupska“

● Dokończenie ze str. 1

Wczoraj statek „Nadzieжда Krupska“ opu- ścił Gdynię i udał się w dalszy rejs do Leningradu. Kolejnymi portami na tra- sie rejsu będzie Rostock i Hamburg, po czym statek zawinie do Londynu.

Strzeleckie mistrzostwa Europy

W drugim dniu mistrzostw Europy w strzelctwie kulowym w Pilźnie, wyłoniono medalistów w dalszych dwóch konkurencjach.

W strzelaniu z pistoletu wiatrówkowego zwyciężył wicemistrz olimpijski w pistolecie dowolnym, Heinz Merte (NRF), osiągając 355 pkt. na 400 możliwych. Ten sam rezultat uzyskał Jewgienij Raskazow (ZSRR). O ich kolejności zdecydowała ilość „dziesiątek“ Martel miał ich 28, a Raskazow — 27. Drużynowo złoty medal w tej konkurencji zdobyli strzelcy ZSRR — 1516 pkt., przed NRF — także 1516 pkt., i CSRS — 1505 pkt.

Druga porażka Polek na Węgrzech

W drugim dniu międzynarodowego turnieju w piłce ręcznej kobiet o puchar Balatonu, reprezentacja Polski przegrała z drużyną Rumunii 12:16 (5-7).

Doskonały partner dla naszych piłkarzy

Kierownictwo PZPN miało poważne kłopoty ze znalezieniem odpowiedniego sparring-partnera przed meczem naszej reprezentacji z Holandią. Niepodważalnym problemem stał się zaistniały problem ten pozycji piłkarzy radzieckich. Reprezentacja ZSRR, która również 7 września rozegra eliminacyjne spotkanie piłkarzy mistrzostw świata z Irlandią, zaproszonoła zorganizowanie treningowego meczu w Moskwie. Kierownictwo PZPN przyjęło z wielkim zadowoleniem propozycję władz radzieckich i 31 bm. na stadionie im. Lenina odbędzie się sparingowy mecz kadry Polski i ZSRR.

RÓŻNE

POGOTOWIE telewizyjne; mistrz Sylwester Ryska; tel. 22-15-47. S-10456

NAUKA

WPISY na znaczne (korespondencyjne) kursy kresłań technicznych budowlanych, maszynowych oraz kosztorysowania i inwestycji, przyjmując szczegółowych informacji pisemnych udziela „Wiedza“ — Kraków, ul. Westerplatte 11.

GDAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO SUROWCÓW WTRÓNYCH

podaje do publicznej wiadomości, że za pośrednictwem Spółdzielni Inwalidów „Bałtyk“ ZAKŁAD WULKANIZACYJNY W GDAŃSKU-ORUNI ul. Jedności Robotniczej 145 tel. 31-71-15

W dziesiątą rocznicę śmierci

JERZEGO KRUCZYCKIEGO

Msza żałobna odbędzie się w kościele Serca Jezusa w Gdyni dnia 23 sierpnia br. o godz. 7.

O czym zawiadamiają rodzinę i przyjaciół

Dnia 19 sierpnia 1969 roku zmarł opatrzony Sakramentami świętymi najukochańszy mąż, ojciec, brat i dziadek

BERNARD ZEIDLER

Wyprawdzenie drogi nam zwłok nastąpi 22 bm. o godz. 16 z kaplicy cmentarnej w Sopocie.

Pogrzeb w głębokim smutku

MATRYMONIALNE

NOWOCZESNY system kojarzenia matrymonialnego. Po bliższe dane przesyłacie 10 zł znaczkami — „Wolpekuma“ Gdynia 1, skrytka pocztowa 139. S-10600

PBP „ORBIS“ — ODDZIAŁ W GDYNI, ul. Świętojańska 36

informuje, że dysponuje WŁASNYM AUTOKAREM

SPRZEDAŻ

KOMPLET spyalny złota brzoza, kredens stołowy, szafę trzydrzwiową jasny fornir, wózek głęboki, nowoczesny — sprzedam. — Gdynia, ul. Tatrzańska 19 m. 3. S-10543

WÓZEK bliźniaczy sprzedam. Wrzeszcz, Dubois 76-1; Gdaniec. G-25465

FORTEPIAN koncertowy „Wolkenbauer“ sprzedam. Oliwa, ul. Mirawa 12 m. 2, tel. 52-05-41; godz. 15. G-25473

PRACA

MALZENSTWO lekarskie z córką (9 lat) poszukuje uczelnię, pochodzącej pani na 9 godzin dziennie do poprowadzenia domu z gotowaniem. — Wrzeszcz, Ułhagana 4, I piętro, po 15 (naprzeciw kortów tenisowych). G-24946

LOKALE

ZAMIENIĘ 2-pokojowe ładne mieszkanie, c.o., i piętro w Gdańsku na 3-pokojowe, chętnie z członkiem spółdzielni. Tel. 32-24-64, po godzinie 19. G-25836

ZAMIENIĘ mieszkanie 2,5 pokojowe, kuchnia, łazienka — Przymorze, Darłowska 3-7 — na 2 mieszkania jednopokojowe (oddzielne). Po godz. 16. G-25460

WRZESZCZ: 2 pokoje, kuchnia, łazienka — po kapitalnym remoncie — zamienię na 3 pokoje w trójmieście. — Oferty Biuro Ogl. Gdańsk pod G-25468.

KIEŁCE: mieszkanie dwupokojowe, wygodne. Radość: pokój, kuchnia, wyciąg, łazienka — zamienię na podobne — trójmieście. Oferty: Kielce, Ślenkiewicza 57; Bielecka. G-25823

W dniu 19 sierpnia 1969 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie najukochańszy syn, mąż, ojciec i brat przeżywszy lat 47.

HENRYK WOJEWICKI

Pogrzeb z kaplicy Szpitala Powiatowego w Wejherowie w dniu 22. VIII br. o godz. 7.15.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele parafialnym w Wejherowie w tym samym dniu o godz. 7.30.

O czym zawiadamiają pogrzebni w głębokim smutku

żona, syn i córka

RODZINA 25981-G

Dnia 19 sierpnia 1969 r. po długiej i ciężkiej chorobie zmarł przeżywszy lat 31

mgr ROBERT RYCHANOWSKI

Uroczystości pogrzebowe odbędzie się 22 sierpnia o godz. 15 na cmentarzu Centralnym na Srebrzysku.

O czym zawiadamiają w głębokim bólu

Koleżance JANINE BOBROWSKIEJ

wyraży współczucia z powodu śmierci

MATKI składają

rada, zarząd, POP, koleżanki i Koledzy z Wydziału Aparatów Natryskowych im. 1 Maja w Gdyni. 5742-K

MŁOCKARNIE 10 kW godz. sprzedam. Dombrowski — Igły, poczta Szropo, pow. sztumski. P-671

LEKARSKIE

DR KRAJEWSKI Stanisław skórn. weneryczne — Wrzeszcz, Marchewki 10, obok dworca. tel. 41-06-97. G-25523

DR DZIEWANOWSKI skórn. weneryczne, Gdańsk, Ślenkiewicza 57; Bielecka. G-25868

ISKÓRNE, weneryczne, dr Przyłipiak — Gdańsk, Długa 64-65, tel. 31-07-75. G-25077

DR Z. KRAJEWSKI skórn. weneryczne, Wrzeszcz, Grunwaldzka 24, telefon 41-06-47. G-24666

DR DZIEWANOWSKI skórn. weneryczne, Gdańsk, Ślenkiewicza 57; Bielecka. G-25868

# Zgoda - problem społecznie ważny

Wszyscy dobrze wiemy z własnych przeżyć i doświadczeń, że bardzo często nawet najbardziej blache, drobne przykrości i zdrażnienia, poparte „pożywką ambicjonalną” mogą do prowadzić do nieznośnych sytuacji, a nawet osobistych tragedii, do podziału „biura”, bloku czy wsi na dwa wrogie sobie obozy.

A efekt? Niedobre samopoczucie, niezadowoloność do wydajnej pracy, bezsenne noce, stany nerwowe, depresje itp. historie, które uprzykrzają nam życie, czy psują jego radość i stają się przed problemem, z którym nie radzimy sobie potrafiamy poradzić.

TE bardzo ważne, z punktu widzenia społecznej sprawy znalazły swoje odzwierciedlenie w ustawie z dnia 30 marca 1965 r., przewidującej powoływanie w zakładach pracy sądów społecznych oraz społecznych komisji pojednawczych w miastach, osiedlach i wsiach. Zadaniem SKP jest przede wszystkim pomagać ludziom w rozwiązywaniu konfliktów, a jej działalność musi być rzeczywiste społeczna, bez używania przymusu i korzystania nawet z pozorów władzy.

Sprawę do SKP może wnieść każdy, a naczelną zasadą działania jest dobrowolność, która dotyczy wszystkich etapów postę-

powania, od wniesienia sprawy aż do poddania się orzeczeniu komisji. Autorytet i zaufanie do członków SKP, ich znajomość — z codziennego życia — pretensji i ambicji oraz charakterów i psychiki ludzi z miejsca ich zamieszkania jest warunkiem koniecznym i stanowi dobrą podstawę do likwidacji istniejącego zatargu, czy sporu sąsiedzkiego. Zasadą postępowania SKP jest publiczne rozpatrywanie spraw z udziałem mieszkańców, z rzetelnością zabierania przez nich głosu, co powoduje że SKP stają się miejscem kształtowania właściwych postaw obywateli i że odgrywają one poważną rolę w wychowawczą, uczą poszanowania prawa i zasad współżycia społecznego. Jawność postępowania może jednak i powinna być ograniczona lub wyłączona w sprawach dotyczących drażliwych kwestii życia rodzinnego, pomówień oraz tych, które budzą niezdrową sensację.

SKUTEKNOŚĆ działania opinii publicznej jest powszechnie znana. Jej przebieg stanowi własnie mocną gwarancję respektowania orzeczeń SKP i kładzie tamę niewłaściwym zachowaniom się różnego rodzaju „bohaterów”, którzy uświadamiają sobie, że ich postępowanie jest odczuwane i oceniane przez sąsiadów, środowisko, po prostu jako chuligańskie.

Spółeczne Komisje Pojednawcze zdobywają sobie — coraz szersze uznanie w oczach społeczeństwa. Na dzień 31. XII 1967 r. notowaliśmy na terenie naszego województwa ogółem 172 SKP (w tym 117 — w miastach, 55 na wsi), do których wniesiono 227 spraw (miasto 840, wieś 87). Na koniec ubiegłego roku w województwie działało 200 komisji (w tym 115 w miastach oraz 85 na wsi). Na 1469 wniesionych spraw (1248 — miasto, 221 — wieś), pojednaniem lub ugodą zakończono 1073, 18 skierowano do sądu, 27 do kolegiów karno-administracyjnych, oraz 40 do innych organów, a 134 sprawy znajdowały się w toku załatwiania.

Należy w tym miejscu zaznaczyć, że sekretariat OK FJN podkreślił, iż przekazanie sprawy przez SKP do sądu lub kolegiów karno-administracyjnych powinno należeć do zupełnie wyjątkowych. Głównie wtedy gdy naruszony został ważny interes społeczny. Należy natomiast ograniczyć się do pouczenia zainteresowanego, gdzie powinien sprawnie skierować. — SKP jako organ społeczny nie powinna bowiem zastępo-

wać państwowych organów ścigania i porządku publicznego.

Jest pewne, że proces upowszechniania się SKP jest procesem postępującym. Sądzę jednak, że to za mało. Sekretariat OK FJN wskazał, że „zakres działania SKP powinien obejmować: w miastach — obszar Komitetu Blokowego, Osiedlowego lub zespołu FJN, a na terenie wiejskim — przede wszystkim wieś”.

OCZYWIŚCIE to nie musi być regułą, ale prawdą jest, że im bliżej sporu są orzekający członkowie SKP, gdy znają że tak powiem sprawę od podszewki, tym większa istnieje szansa pełniejszego spełnienia stojących przed nimi zadań. A tymczasem w Gdyni działa zaledwie 10 komisji, w pow. nowodworskim 1 miejska i 2 wiejskie, a w powiecie kwidzińskim 3 miejskie i tylko 1 na wsi. Stosunkowo najlepiej sytuacja przedstawia się w pow. tczewskim — 2 miejskie i 10 na wsi oraz w pow. puckim — 4 w mieście i 10 na wsi. Z drugiej strony jeżeli weźmiemy pod uwagę, że w naszym województwie jest blisko 700 komitetów blokowych i osiedlowych oraz ponad 1000 wsi sołectkich, to w świetle tych danych wnioski są oczywiste. Na pewno istnieje potrzeba dalszej popularyzacji tej instytucji.

Kazimierz JANKOWSKI

# W 30-lecie Września 3) Izolacja

Uderzając na Polskę Hitler dysponował miazdzącą przewagą militarną. Polska była podwójnie oskrzydłona, a dysproporcja sił tak wielka, że polskie siły zbrojne, skazane na walkę w całkowitym osamotnieniu, nie miały możliwości skutecznej obrony kraju. Zwłaszcza, że w grę wchodził czynnik zaskoczenia: „Marszałek Edward Śmigły-Rydz — stwierdza emigracyjny pisarz wojskowy płk Leon Miłkiewicz — był całkowicie zaskoczony uderzeniem niemieckim o świcie 1 września 1939 roku”.

WYNIK kampanii był z góry przesądzony. Nie mógł odwrócić katastrofy wspaniały duch bojowy żołnierza i oficera polskiego, którzy dali dowody najwyższego bohaterstwa i poświęcenia, ani niezłomna postawa ludności, która wzbudziła podziw całego świata w dniach wrześniowej obrony Warszawy.

Odowiedzialność za to, że Polsce przyszło walczyć z najazdem hitlerowskim w izolacji i osamotnieniu spada na tych, którzy rządzą krajem i kształtowali jego politykę zagraniczną. Stwierdza cytowany już pisarz emigracyjny: „Awanturczka, po prostu szalona i nie oparta o żadne sensowne przesłanki nasza polityka zagraniczna doprowadziła do upadku II Rzeczypospolitej Polskiej”.

Cechował tę politykę zupełny brak rozeznania, skąd zagraża Polsce rzeczywiste niebezpieczeństwo. Obóz Piłsudskiego nigdy nie rozumiał istoty niemiec-

kiego imperializmu, nie doceniał groźby niemieckiej, z gruntu też fałszywie ocenił hitleryzm.

KONSEKWENTNIE też polityka polska, kształtowana przez Piłsudskiego, a potem Becka, torpedowała wszelkie próby „roboty przeciwko Hitlerowi”. Oficjalnie głosił Beck zasadę „samodzielności” polityki polskiej, która trzymała się „w równej odległości od Berlina i Moskwy”. W praktyce było to jednak fikcją. Kanonem polityki polskiej było bowiem dążenie do izolacji Związku Radzieckiego i wyparcia go z polityki europejskiej. Beck przeciwstawiał się więc wszelkim projektom zbiorowego bezpieczeństwa, gdyż jego zdaniem miał być sojusz Anglii i Francji ze Związkiem Radzieckim.

Gorliwość, z jaką Beck zwalczał politykę zbiorowego bezpieczeństwa, nasunęła nawet podejrzenia, że polsko-niemiecki pakt o nieagresji z r. 1934 zawierał tajne klauzule, zobowiązujące Polskę do popierania polityki niemieckiej. Takich klauzul nie było, ale w praktyce polityka Becka rozwijała się po liniach nie tylko równoległych, ale wręcz zbieżnych z polityką Hitlera. Świadczy o tym aproba „Anschlusu” Austrii i udział w rozbiore Czechosłowacji, podkopywanie autorytetu Ligi Narodów i popieranie stanowiska Niemiec i Włoch w sprawie hiszpańskiej, a wreszcie umozliwienie Berlinowi wewnętrznej hitleryzacji Wolnego Miasta Gdańska.

POLITYCE tej Beck pozostał wierny nawet wtedy, gdy niebezpieczeństwo stanęło u wrót Polski, gdy znalazł się w obliczu ultimatywnych żądań Hitlera. Nawet wtedy obrócił całą swą energię na stordowanie toczących się w Moskwie latem 1939 roku rozmów wojskowych anglo - francusko - radzieckich.

Alternatywę widział Beck w gwarancjach brytyjskich, ujętych potem w formalny sojusz polsko-brytyjski, co uważał za największy sukces swej polityki. Walor tych gwarancji z miejsca ocenił Churchill: „Są one pozbawione wszelkiej wartości militarnej dopóki nie zostaną włączone w ramy ogólnego porozumienia z Rosją”. Ale o tym właśnie Beck nie chciał słyszeć: „Nie mamy i nie chcemy mieć żadnego porozumienia wojskowego z ZSRR. Jest to dla nas kwestia zasadnicza”. Ta postawa Becka przekreśliła ostatnią próbę zbudowania zapory przeciw Hitlerowi.

SOJUSZ polsko-brytyjski (i polsko-francuski) okazał się w praktyce „sojuszem egzotycznym” — nie przyniósł żadnych efektów militarnych w chwili najazdu hitlerowskiego. Tak to zresztą z góry oceniano w Berlinie: „Dopóki Anglia nie zaczyna mówić o sojuszu z Rosją, nie mamy powodów do obaw” — stwierdził Ribbentrop na wieść o gwarancjach brytyjskich dla Polski.

Hitler, informując swych generałów o zamiarze napaści na Polskę, mógł ich więc zapewnić: zanim uderzymy, Polska będzie całkowicie izolowana. Tak było.

Dwie doby ociągali się sojusznicy Polski — Francja i Wielka Brytania — z wypowiedzeniem wojny Niemcom. A potem ograniczyli się do akcji patrolowej na przedpolu Lini Maginota i zrzucając z samolotów ulotki na Niemcy.

Przez całą kampanię wrześniową sojusze nie zadziały.

Gorzkie doświadczenia polityczne tamtych lat sprawiły, że po klęsce Trzeciej Rzeczy, gdy Polska wracała do niepodległości w nowym, ludowo-demokratycznym i socjalistycznym kształcie, zdecydowała się oprzeć swe bezpieczeństwo nie na „sojuszach egzotycznych”, lecz na przyjaźni, przymierzu i współpracy z wielkim mocarstwem socjalistycznym — Związkiem Radzieckim i najbliższymi sąsiadami, tworzącymi wspólnie obóz socjalistyczny. I stała się Polska konsekwentnym rzecznikiem polityki zbiorowego bezpieczeństwa w Europie.

Stefan ARSKI



Sezon turystyczny w pełni. Przewodnicy PTTK oprowadzają każdego dnia kilkadziesiąt grup turystycznych po Malborskim Zamku. CAF — Matuszewski

## Jak pracuje samorząd robotniczy?

W grudniu ub. roku samorząd robotniczy obchodził 10-lecie swojej działalności. Przedstawicielstwo załóg w sterze zarządzania naszą gospodarką spotkało ten swój mały jubileusz niewątpliwymi, dużymi sukcesami. Dziś nie wyobrażamy sobie już nawet zakładu przemysłowego bez rady robotniczej, bez konferencji samorządu robotniczego. Oba te organy uczestniczą w podejmowaniu każdej ważniejszej decyzji, rozstrzygają o kierunkach rozwojowych zakładów pracy.

Duży dorobek uzyskał też samorząd robotniczy w gospodarce Wybrzeża — w przemyśle okrętowym, w portach, w rybołówstwie. Niemniej wciąż trwają dyskusje nad rolą robotniczego samorządu w przedsiębiorstwach i zjednoczeniach, nad efektywnością jego działania oraz nad wykorzystaniem danych mu uprawnień. Dyskusji tej przyswieca dążność do dalszego usprawnienia pracy samorządu, do jeszcze głębszego zaangażowania, za jego pośrednictwem, wszystkich robotników i pracowników w rozwijanie zakładowej gospodarki.

Z myślą o tym Pracownia Badań Społecznych przy Komitecie Wojewódz kim PZPR w Gdańsku przystąpiła ostatnio do szerokiej analizy działalności robotniczego samorządu w zakładzie produkcyjnym. Dla przeprowadzenia tych badań powołano zespoły partyjno-związkowe oraz rozpisano specjalną ankietę. Zasadniczą podstawę do oceny da udział samorzą-

du w realizacji uchwał II Plenum KC PZPR, w przygotowywaniu zakładowych planów na przyszłą 5-letkę. Analiza ta przyniesie zapewne wiele cennych spostrzeżeń o codziennej pracy samorządu i podpowie kierunki dalszego rozwoju jego działalności. Badania obejmują bowiem także podstawowe sprawy, jak: kierownictwo polityczne — pracą organów samorządowych, konkretność i realność podejmowanych uchwał i ich realizacja przez administrację, wykorzystywanie uprawnień kontrolnych, uwzględnianie w programach pracy i podejmowanych decyzjach wniosków i postulatów załóg, aktywność i przygotowanie ekonomiczne działaczy oraz codzienna więź samorządu z załogą. Rozprawiana w zakładach ankieta oddaje bezpośredni głos aktywni samorządu, aby sam wskazał jakie trudno ści występują jeszcze w realizacji szerokiego uczestnictwa załóg w zarządzaniu gospodarką zakładową.

Ważne są to badania i życzyć należy, by przyniosły największy plon. Byłoby w związku z tym bardzo pożyteczne, gdyby w opracowaniu tej oceny wzięli najszerszy i najaktywniejszy udział załogi wybranych zakładów. Analiza ta bowiem poprzedza plenarne obrady Komitetu Wojewódzkiego PZPR, które odbędzie się jesienią br., nad kierunkami dalszego rozwoju robotniczego samorządu w gdańskich zakładach produkcyjnych.

J. O.

WYTNIJ! • ZACHOWAJ! • KOMPLETUJ!

**KARNECKI SŁOWKIEM**

SKALDOWIE wykonują na IX MFP jeden ze swych najbardziej znanych utworów. Oto słowa piosenki.

**CAŁA JESTEŚ W SKOWRONKACH**

Muzyka Andrzej Zieliński Słowa Leszek A. Moczulski

1. Mówiłaś: kocham skowronki, na polach, nad polami, to wszystko, co nam śpiewa za nami i nad nami. One stoją w powietrzu wysoko nad chmurami, one spadają z nieba, z wiatrami, z obłokami.

Cała jesteś w skowronkach, śpiewają twoje włosy, śpiewa twoja sukienka i pantofelek biały.

2. Mówiłaś: kocham skowronki, na polach, nad polami, to wszystko, co nam śpiewa za nami i nad nami. One pilnują nieba i ziemi tuż nad miedzą, o reszcie mnie nie pytaj, niech one ci powiedzą.

Cała jesteś w skowronkach, śpiewają twoje włosy, śpiewa twoja sukienka i pantofelek biały.

## Na pohybel mrówkom! Drzyjcie faraonki

nymi, w kanałach na rurach, za kafelkami, w których znoszą jaja samice — królowe doglądane i odżywiane przez robotnice. I te właśnie obserwujemy w naszych mieszkaniach. Niszczyciel robotnic tradycyjnym sposobem — kapciem, na nic się nie zda. Konieczne jest bowiem zniszczenie samek, jaj, larw i poczwerek. Podstawowym warunkiem powodzenia wszelkich akcji zwalczania tych owadów jest jednoczesne wystąpienie do ich tępienia wszystkich mieszkańców.

Należy więc przede wszystkim zagipsować, zaszpacłować wszelkie szpary, pęknięcia, odstające kafelki, odpadłe tynki zwłaszcza wokół ram drzwi i okien, nie pozostawiać na wierzchu brudnych naczyń, resztek jedzenia, zwłaszcza cukru, miodu, dżemów, surowego mięsa, a chować do szczelnie zakręcanych słoików, zimnych szklarni, części szowazów, stoły, zwłaszcza kuchenne tak by woda gorząca z 2 proc. sodą kaustyczną dostawała się w szpary, pastwale podłogi, zwłaszcza przy ścianach.

Doraźnym skutecznym zabezpieczeniem przed dostaniem mrówek np. do dzieciniego łóżeczka jest wstawienie nóg mebla do słoików czy puszek wypełnionych wodą lub też smarowanie ich gliceryną pasmem szerokości 20 cm. Odstrasza także smarowanie listew, szpar i miejsc gdzie pokazuje się mrówki — naftą i terpentyną (uwaga, płyn łatwopalny). Ze środków oferowanych przez przemysł chemiczny należy wymienić następujące insektycydy: piretoks, aero-sekt, foschlor, sanitozol. Piretoks stosujemy bez rozcieńczania, smarując miejsca gdzie ukazują się mrówki (uwaga łatwopalny). Nie wolno stosować w miejscach, z którymi może się stykać żywność (naczynia, płyty stołów, półki w kredensach), Aero-sektem opakowanym w tzw. bombki aerosolowa

opryskujemy również szpary, chroniąc oczywiście produkty żywnościowe.

Trutki pokarmowe sporządzamy następująco: 40 części cukru, 10 części miodu, 50 części wody; syrop mieszanym w stosunku 1 na 2 części polekanego surowego mięsa lub wotroby i dodajemy preparat o nazwie foschlor 20 lub 50 w stosunku odpowiednio 1 część preparatu na 19 części tej przynęty. Trutkę wkładamy w dziurkowane pudełeczka i w małych porcjach BEZWZGLĘDNIE ZABEZPIECZAJĄC JĄ (truczna) przed dziećmi i zwierzętami domowymi; wyłożoną na talerzyku można przykryć sitkiem, koszykiem do echa, talerzem o pofalowanych brzegach, tak by mrówki miały dostęp; wykładaj najlepiej na noc, a w dzień likwidować (spalić). Trutkę co 1-2 dni należy przygotować na nowo. Używane naczynie, po przejęciu akcji zniszczyć. Gdy zauważymy, że mrówki stronią od trutki, zmieniamy nią nie przynętą na takie, które aktualnie są — najchętniej żądane przez te owady. Liczyć się należy z koniecznością kilkakrotnego powtórzenia tych zabiegów.

Inne przepisy na trutki pokarmowe: a) 20 części bo

raku (natrium tetraboricum) truczna! mieszanym dokładnie z 80 części przynęty siodkiej lub z dodatkiem miodnego dżemu czy syropu. Najlepiej przynęty wypróbować przez 1-2 dni bez dodatku truczni. Boraks przed użyciem należy lekko wyprażyć na ogniu, aż kryształki rozpadną się na proszek, b) przynęta słodka — boraks — 35 części, cukier 380, miód 70, gliceryna 200, woda 315, c) przynęta miodna — boraks 100 części, farsz kielbasiany 900, d) przynęta mięsna — boraks 30 części, gliceryna 300, farsz mięsny 300, skrobia 20, woda 350.

NAJWAŻNIEJSZA rzeczą w zwalczaniu mrówek jest jednoczesna, stała wytrwała i cierpliwa prowadzona akcja. Mrówki nie zwalczane choć w jednym pomieszczeniu, rozprzestrzeniają się ponownie w budynku, nie tylko w poziomie ale i w pionie. Uwagi na temat skuteczności proponowanych metod ich zwalczania jak i wypróbowane własne sposoby niszczenia, prosimy przysyłać pod adresem WSSE Gdańsk, ul. Curie Skłodowskiej 1, oddział DDD.

(w)

# W Gdańsku powstanie międzyszkolny ośrodek sportów wodnych

Jeszcze w tym roku nad Motławą, na terenie przy- szkolnym, obok Technikum Przemysłu Spożywczego i Chemicznego rozpocznie się budowa międzyszkolnego ośrodka sportów wodnych. Ośrodek powstanie w czy- nie społecznym finansowa- nym przez MKKFiT z do- tacji Prez. MRN w Gdańsku oraz przez WKKFiT z fundu- szów „Toto-Lotka”. Pomo- cy finansowej udzielił rów- nież komitet rodzicielski zainteresowanych szkół.

Przewidywany termin rozpoczęcia robót: III kwar- tał br., zakończenie — II kwartał 1971 r. Funkcje in- westora przejął powołany do życia społeczny komitet budowy ośrodka składają- cy się z 33 osób, przedsta- wicieli różnych zakładów pracy i instytucji. Przewo- niczącym 12-osobowego pre- zydium komitetu wybrano inż. Edmunda Bała, dyrek- tora Okręgowego Przedsię-

biorstwa Przemysłu Drzew- nianego, wiceprzewodniczą- cym został Franciszek Ma- ciejewski, dyrektor Techni- kum Przemysłu Spożyw- czego i Chemicznego.

W budowie międzyszkol- nego ośrodka sportów wod- nych weźmie udział nie- tylko młodzież z Techni- kum Przemysłu Spożyw- czego, ale i z szeregu in- nych szkół. Między innymi do realizacji czynu społecz- nego włączą się: Techni- kum Łączności, Technikum Samochodowe i Technikum Ekonomiczne. Można się- także spodziewać wszech- stronnej pomocy ze stro- ny zakładów opiekujących się: Technikum Przemysłu Spożywczego i Chemiczne- go. Są to: Zakłady Mię- sne, Zakłady Piwowarsko- -Słodownicze, Zakłady Prze- mysłu Piekarniczego i Zjed- noczenie Przemysłu Mię- snego w Gdańsku. (Jar)

# Usługi dla ludności temat zawsze aktualny

Mimo „prawdę” sporo pre- tensji do gdańskich pla- cówek świadczących usługi dla ludności, ale obiektywnie mu- simy przyznać, że w ostat- nich trzech latach nastąpił spory wzrost liczby zakładów us- ługowych. Na lata 1966-70 za- kładano uruchomienie 451 za- kładów, a już do końca 1968 r. przybyło Gdańskowi 321 no- wych placówek.

Dane liczbowe wykazują dość duży rozwój sieci za- kładów rzemieślniczych. W 1965 r. rzemieślnicze gdańskie legitymowało się 1484 za- kładami, w 1970 r. będzie ich miało już 1821. Naj- większy przyrost rzemieślni- czych punktów usługo- wych obserwuje się w branżach: elektromecha- nicznej, fryzjerskiej, radio- -telewizyjnej, chłodniczej, zegarmistrzowskiej i szklar- skiej.

Intymnie zainteresowaniem rze- mieślników cieszą się takie branże jak diamentarstwo, moda- nistwo, suszarstwo, blachar- stwo, czapnictwo. W dalszym

też ciągu w Gdańsku brak do- statecznej ilości zakładów świadczących usługi w zakre- sie napraw i konserwacji ur- ządzeń sanitarnych, gazo- wych, elektrycznych i więz- poszukiwanych usług dro- gowych: naprawa parafoli, re- paracja odzieży, reparaacji itp.

Na ten temat bisalimśm- niejednokrotnie, adresując nasze uwagi nie tylko rze- mieślnikom lecz również spó- dzielczości pracy i inwa- lidzkiej. Niestety dotych- czas brak właściwego odze- wu na postulaty mieszkań- ców Gdańska, domagają- cych się likwidacji niedo- borów branżowych w sie- ci usługowej. Tłumaczenie się brakiem fachowców niezadawała, gdyż nie wi- adzą specjalnych wysiłków o wykształcenie ludzi, który- mogliby podjąć się świadczenia poszukiwanych us- ług.

Mimo wzrostu liczby zakładów usługowych wciąż jeszcze notuje się niedobory punktów napraw i konserwacji pojazdów mechanicznych. Wpraw- dzie w najbliższych latach Gdańsk otrzyma duży ob- iekt „Auto-Casco”, budo- wany z limitów Wojewódz- kiego Zjednoczenia Pań- stwowych Przedsiębiorstw Przemysłu Terenowego.

To jednak nie rozwiąże rob- temu, bowiem „Auto-Casco” przeznaczony będzie przede wszystkim na wykonywanie napraw na zlecenie PZU. Na- wiąsem mówiąc, z realizacją tej inwestycji nie jest naj- lepiej, bowiem teren na któ- ry ma stanąć obiekt wyma- ga wielu zachodów. Trzeba przekwaterować 12 rodzin, wznosić prywatny i bazę kół- lek rolniczych, wykupić dział- ki ogrodnicze. Inwestor: WZPPPT mimo że lokalizację otrzymał przed kilkoma laty dopiero teraz wzywa ałano- przeliczany przez wykonawcę żądającego dobrze przeko- wania placu budowy.

Interesująca informacja dla zmotoryzowanych jest zapowiedź lokalizacji „Fiata” — który będzie prowadził naprawy samochodów tej marki.

Na wczorajszym posiedzeniu Prezydium MRN w Gdańsku, podczas oceny wykonania pla- nu usług dla ludności w la- tach 1966-70 sporo miejsca po- święcono niedomogom w sie- ci placówek usługowych, dy- zakładów w rozszerzeniu przedsięwzięcia (najgorszą sytuacją panuje w dzielnicy portowej) oraz zbyt niskiemu przyrostowi warto- ci usług w stosunku do liczby mieszkańców Gdańska. Wsz- ystkie uwagi wniesione przez członków prezydium jak i przez uczestniczących w po- siedzeniu przedstawicieli rad- narodowych powinny znaleźć odbicie w przygotowujących obecnie przez Wydział Prze- mysłu Prez. MRN programo- wych założeniach na nastę- pna 5-letkę.

Chodzi o to by w planie rozwoju usług dla ludności na następne lata zaspokoił

podstawowe potrzeby gdań- szczan oraz zabezpieczył obsługę wczasowiczów i turystów. Trzeba bowiem pamiętać, że z roku na rok wzdłuż zainteresowa- nym Wybrzeżem, a zwięsz- cza Gdańskiem, Wznaga- cą się ruch turystyczny (w 1965 r. było w Gdań- sku 1 350 000 wczasowic- zów i turystów, w 1970 przewiduje się 2 100 000) nakładna na gospodarz- miasto szczególnie obowią- ki.

H. JAROSZEWSKA

## Zespoły młodzieżowe w Operze Leśnej

Już za tydzień w sopockiej Operze Leśnej odbędzie się koncert z udziałem „Skal- dów”, „Alibabek” i „Brea- koutów”. Pierwszy koncert odbędzie się we środę 27 bm. o godz. 18 i będzie powtórzo- ny we czwartek również o godz. 18.

Concert ten organizowany jest w ramach II Festiwalu Zespołów Młodzieżowych o „Kotwice Sopockiego Lata 69”. Będą to ostatnie wystę- py zespołów przed wyjazdami za granicę. Popularni krako- wscy „Skaldowie” wraz z czołowym żeńskim zespołem wokalnym „Alibabki” niemal bezpośrednio po koncercie roz- poczynają kilkumiesięczne tournée. Po Stanach Zjedno- czonych, a „Breakout”, ze- spół grający w stylu „under- ground”, który gdzieś ułanej płyce. „Na drugim brzegu tę- czy” zyskuje coraz liczniejsze grono wielbicieli, we wrześniu udaje się na szereg koncer- tów do Holandii.

Bilety na oba koncerty na- bywać można od dzisiaj w ka- sach „Orbisu”, „Balt-Tourist” w Gdańsku oraz przy mo- lo w Sopocie.

## CZYTELNICZY PISZA

### Scenarij młode dęby...

Od mieszkańca Sopotu A. P. otrzymaliśmy wczoraj list sygnał, że w sopockim li- sie za pomnikiem radzieckim przy budowlach z lat między- wojennych leżą ścięte młode, piękne dęby, ozdoba tego za- kątka. Czytelnik wyraża oba- we, że może to być zrobione bez wiedzy gospodarza lasu, że może jest to po prostu kra- dzież drzewa.

Gospodarz sopockiego lasu — Kapielsko Morskie, a ści- śliwie Zakład Zieloni w Sopo- cie (personalnie inż. Malinow- ski, kierownik zakładu) poin- formował nas jednak, że ścię- cie drzew nastąpiło legalnie, z wiedzą i zgodą Min. Leśnic- twa ponieważ na tym terenie ODIM będzie prowadził po- siadanie dla miasta roboty. Sprawa uzyskania zezwolenia na ścięcie drzew dobiegła do- tąd, że chcieli, ocalić drze- wa. Niestety nie udało się zmienić lokalizacji tej komu- nalnej budowy więc trzeba by- ło poświęcić rzeczywistą pięk- ną, młode drzewa. ODIM wkrótce już rozpoczyna robo- ty. (M)

# Zanim rozdzieli nas dyskusia...

Zanim rozpoczyna się zmagania piosenkarzy, kompozy- torów i aranżerów na tej wielkiej giełdzie talentów, któ- rą stanowi co roku Międzynarodowy Festiwal Piosenki w Sopocie, zajmijmy się kilkoma zagadnieniami, które, być może, przybliży czytelnikom obraz tego, co rozpocze- ło się już nieoficjalnie (dla piosenkarzy, orkiestry oraz ca- łej plejady dziennikarzy, organizatorów, filmowców i eki- py technicznej) w poniedziałkowe przedpołudnie, kiedy to pierwszy przybywający na festiwal piosenkarze zainicjo- wali całodzienną, trwającą od godzin rannych do późnej nocy, próby w Operze Leśnej.

W jutrzejszym numerze „Dziennika Bałtyckiego go” znajdują czytelnicy spra- wodanie z dzisiejszego, inauguracyjnego koncertu festiwalowego. I tak przez- cztery dni żyć będziemy wrażeniami z festiwalu, wy- niesionymi bezpośrednio z Opery Leśnej, lub też uzy- skanymi za pośrednictwem telewizji. Być może, w dys- kusji, która rozdzieli przez kilka dni całą Polskę na kilka zaciętych zwalczają- cych się „frakcji” (jak zwy- kle w przeciwnych obo- zach znajdują się zwolenni- cy piosenek rytmicznych czy też sentymentalnych wzorów „sweet music”) do prowokujących rozmowy opinii należeć będzie mój głos; z tym większą przy- jemnością postaram się przekazać czytelnikom spo- strzeżenia, traktujące o wartościach muzycznych (wszakże przez cztery dni wszyscy jesteśmy muzykami) prezentowanych kom- pozycji, aranżacji i całego wachlarza zagadnień wyko- nawczych.

Zanim jednak omawiać będziemy pierwsze wrażenia z koncertów, zajmijmy się atmosferą przygotowa- no do festiwalu wśród któ- rych najważniejsze są nie- wątpliwie próby solistów z orkiestrą. Jak co roku, na- największe uznanie zasłu- guje zespół orkiestry. Jak już wspomnieliśmy, próby przyciągają się do późnych godzin nocy, kiedy to zgra- biały z zimna rece od mawiają postuszeństwa, a razem z sekcją smyczkową i „deciakami” marnie eki- pa techniczna, obsługująca skomplikowaną aparaturę dźwiękową, lub mierzącą, czas utworów dla potrzeb telewizji i filmu. Dodatko- wą trudnością dla orkiestry (niepotrzebnie przedłużają- cą czas prób) stanowi nie- zawsze idealny stan do- starczonych materiałów nu- towych.

Niektóre aranżacje zawiera- ją niepotrzebne fragmenty in- strumentalne, które trzeba wykreslać (choć moim zdaniem dyskusyjna jest sprawa skreślenia przez dyrygenta L. Wicharkę czterech taktów partii solowej orkiestry w „Serwis, panie chieł”, nale- żało raczej zwrócić uwagę wo- kalistce, aby „weszła” cztery takty dalej) w innych z ko- lei brakuje nawet partii po- szogólnych instrumentów.

Dodatkiem trudnością sta- nowią dla sekcji rytmicz- nej drobne różnice w no- tacji funkcji harmonicz- nych (w różnych krajach „obowiązują” inne syste- my). Jako plotkę festiwa- lową (w której tkwi jed- nak grube ziarno prawdy) podam fakt, że jeden z pio- senkarzy, po przyjeździe

tier z Włoch, Conchity Bautista z Hiszpanii i He- leny Katri z Finlandii. Na zakończenie — radzę zwró- cić w czasie koncertów u- wagę na doskonałą w tym roku reprezentację Kuby, która szczególnie doniosłą rolę może odegrać w dru- gim dniu festiwalu, kiedy to wykonywane będą pol- skie utwory w zagranicz- nym opracowaniu. Do zo-



Wejście główne do Grand Hotelu w Sopocie udeko- rowane barwami różnych krajów z okazji IX Międzynarodowego Festiwalu Piosenki. Fot. W. Nieżywiński

nych dwóch utworów po- winien w ciągu trzech dni zaśpiewać trzy piosen- ki, postanowił po prostu... skomponować natychmiast brakujący utwór.

Wszelkim trudnościom dziełnie stawiają czoła dy- rygujący orkiestrą Henryk Debich i Ireneusz Wichar- ek, jak też sprawujący kierownictwo muzyczne Andrzej Kurylewicz.

Debich potrafi rozsypać na wet gordyjskie węzły, spłata- ne z krzyżówek i bemioli (błyskawicznie stosuje ziamy- ny enharmoniczne z uwzglę- dnieniem systemów notacji po- szogólnych instrumentów), zbytecznych fermat i czy ozn- czającą dynamiki, w czym po- maga mu Kurylewicz, odzna- czający się szczególnie cenną w takich sytuacjach intuicją muzyczną. Znakomicie też pod- noszą temperaturę prób (co po- maga zapamiętać orkiestrze i ekipie technicznej) o panu- jącym w nocy zimnie) pełne humoru „rozmówki” Debicha i Kurylewicza, wykorzystują- ce w drobnych żarcikach (po- zbawionych jednak żłostliwo- ści) nieznaną sobie języka pol- skiego przez wykonawców za- granicznych, a traktującą o umiejętnościach wokalnych (albo ich braku) solistów lub też operujące pure-nonsen- sowymi skojarzeniami.

Trudno być prorokiem we własnym kraju, spró- bujmy jednak (na podsta- wie wysłuchanych prób) zabawić się we wróżby. O- leń, jak się wydaje, naj- większe szanse na ukaza- nie się na płycie z nagra- niami polskich piosenek w interpretacji piosenkarzy zagranicznych mają utwo- ry w wykonaniu następu- jących solistów: Yordanki Christowej z Bułgarii, El Jilguero z Kuby, Mary Merga z Malty, Gitte Kragh z Danii, Lucii Al-

baczenia na dzisiejszym koncercie!

Stanisław DANIELEWICZ

## Teatry

GDANSK, Teatr Wielki — „Orestes”, g. 19.30. SOPOT, Kameralny, „Apetyt na cze- reśnie”, g. 19.30. Letni, „Dio- rama”, „Breakout”, „ABC”, g. 17. „Non-Stop”, „Flamen- go”, g. 17. Muszla koncerto- wa, Teatrzyk „Universum” — g. 17.

GDANSK (ul. Hewellusza) — Cyrk „BUSCHA”, g. 15 i 19.

## Kina

GDANSK „Leningrad”, „Ko- bieta wąż”, ang., od 18 lat. 12.30, 15.30, 17.45, 20. „Kamerale” — „Maskarada szpiegów”, ang., od 14 lat, g. 16, 18, 20. „Kosmos”, „Ry- szard Lwie Serce i Krzyżow- cy”, USA, od 14 lat — godz. 15.45, 18, 20.15. „Drukarz” — „Hasło Korn”, pol., od 14 l. g. 17, 19. „Plast”, „Szalony koni”, USA, od 11 l. g. 16, 18, 20. „Motawa”, „Ostatnie dni”, pol., od 11 l. godz. 16, 18, 20. „Gedania” — „Mały zbieg” — „Dziękuję ci, mamo”, pol., od 16 l. g. 18, 20. „Przyjaźń” — „Falszywe banknoty”, fr., od 14 l. g. 17, 20. „Wrzes” — „Niezłomny Wikling”, USA, od 11 l. g. 10, 12, „Gringo”, wł., od 16 l. godz. 15.45, 18, 20.15. „Zak”, „Synowie Katie Elder”, USA, od 16 l. g. 15.45, 18, 20.15. WRZESZCZ „Znicz”, „Na tropie Sokolka”, NRD, od 16 lat, g. 15.15, 17.45, 20. „Bajka”, „Fantomas contra Scotland Yard”, fr., od 14 l. g. 10, 12.30, 15.15, 17.30, 20. „Tramwajarz” — „Księżniczka i żelazny”, ang., od 11 lat, g. 16; „Panienki z Roche-

zowca”, wł., od 14 l. g. 10, 20.15. „Zawisza”, „Kochany lobuż”, fr., od 16 l. g. 17, 19.15.

NOWY PORT — „I Maja”, „Cena strachu”, fr., od 16 lat, g. 16, 19.

OLIVA „Delfin” — „Gra” pol., od 18 l. godz. 15.45, 18, 20.15.

SOPOT „Polonia”, „Smierd Indianin”, rum., od 11 lat, g. 10.30 i 13; „Polowanie na mł- czy”, pol., od 18 l. g. 15.30, 18, 20.30. „Bałtyk” — „Sement”, „Lutnia”, „Dwaj z Tekasau”, USA, od 11 l. g. 20.

GDYNIA „Warszawa”, „Dam- ski gang”, ang., od 16 l. g. 11, 13.15, 15.30, 17.45, 20. „Go- plana”, remont, „Atlantyc” — „Kolumna Trajana”, rum., od 14 l. g. 16, 19. „Neptun” — „Dlaczego kłamały?”, fr., od 16 lat, godz. 16, 18, 20. „Ma- czary”, „Maskarada szpie- gów” — ang., od 14 lat — godzina 17 i 19.15. „Fala” — „Agent o dwóch twarzach” — fr., od 14 l. g. 15.30, 18, 20.30. „Promień”, „Niezrozumiany”, wł., od 14 l. g. 15.45, 18, 20.15. „Klubowe”, „Dziękuję ci, mamo”, adz., od 12 l. g. 18. „Jagien- ta”, niecz. „Mewa”, — niecz. RUMIA „Aurora”, „Sekret- nyernych żon”, wł., od 16 lat, z. 16 i 20.

## Apoteki

GDANSK — apt. nr 62, ul. Kartuska 114; WRZESZCZ — apt. nr 66, ul. Modzelew- skiego 10; OLIVA — apt. nr 53, ul. Leśna 1; SOPOT — apt. nr 98, ul. Grunwaldzka 64; GDYNIA — apt. nr 64, al. Zwycięstwa 1 (Wzgórze Nowotki).

STALY DYŻUR NOCNY pelnia: GDANSK — apt. nr 63, al. Zwycięstwa 49; NO- WY PORT — apt. nr 4, ulca Olwiska 83; STOGI — apt. nr 20 ul. Boh. Stalingradu 66.

# HALO, TV 31-45-17 Wczasowicze i lutyści sygnalizują

W dzisiejszych uwagach na- szych czytelników poruszane były przede wszystkim spry- wy dotyczące GASTRONOMII.

• A więc mieszkanka War- szawy, p. K. która 2 tygod- nie spędziła w Gdyni u zna- jomych stolając się w „Zło- tym Rogu” (lokal II kat.) i pla- smaczną kuchnię tego lokali- ku. Trzy rodziny z Warsza- wy stolując się w „Chyloń- skiej” wyrażają również po- chwały pod adresem kuchni. Czytelnik W. P. z Czeszochy- wo uważa że sprawną obsługę ma bar „Turystyczny” w So- pocie przy Grunwaldzkiej.

• Przykro nam być usly- szać, że w kawiarni „Parko- wa” przy Operze Leśnej w Sopocie podaje się do stoł- ków piwo zapominając o... kł- fiu czy szklance. Żadaniem by- ło użycie WPROST Z BUTEL- KI jest żenujące i chyba nie- dopuszczalne w lokalu II kat. Nasz czytelnik, który w to- warzystwie kilku osób pija- cych kawę nie chciał pić z butelki domagając się stanow- cie podania szklanki, przy- ściągnął uwagę przy in- nych stolakach mniej energicz- ni klienti zastosowali się do- zwyczaj tego lokalu i pili z butelek. OD LOKALU POŁO- ŻONEGO PRZY PIĘKNEJ O- PERZE LEŚNEJ WYMAGA- MY WIĘKSZEJ KULTURY OBSŁUGI.

• Na fatalną w tym roku KOMUNIKACJĘ z Siedlami skarży się ob. Kozłowski z Wrocławia, który od kilku lat w lecie mieszka w tej dziel- cy. Dlaczego tak rzadko, co 20-25 minut pojawia się „12”? — taka komunikacja pochla- nia masę czasu.

• Ob. Z., który wsiadł z 20- ną w Oliwie do autobusu nr „122” i pojechał do Sopotu, zapłacił za przejazd 2 osób 6 zł biletemi i 1 zł. w powrotnej jed- nak drodze konduktorka sprze- dziła się takiej opłacie twierdząc, że każda osoba mu

si mieć dla siebie osobny bi- let, wobec tego ob. Z. zapła- cił 6 zł biletemi po 1 zł, które wykupił na przejazd tram- wajami. Czy to słuszne? PRO- SIMY BY WPKGG WYPOWIE- DZIAŁO SIĘ W TEJ SPRA- WIE. Nam się wydaje, że nie- należy być tak zyszcystycz- nym, skoro ciągle mierzymy do uproszczenia spraw bileto- wych, stosując samoobsługę, kupno biletów w kioskach itp. CHODZI PRZECIEŻ TYL- KO O OPŁACENIE NALĘŻ- NOŚCI ZA PRZEJAZD, A TO ZRUBO!

• Dlaczego nie szanuje się materiałów budowlanych — pyta wczasowicz z Sopotu, którego rząd widok leżących na ulicy (pomijając i Ma- ja a Moniuszki, w pobliżu pla- cy, betonowe fundamenty, przy- łożone wyrostków wytaczają- cych je na jezdnię itd. Kto jest właścicielem i dlaczego nie zabezpieczy zwieszono- go materiału.

• Czytelniczka z Sopotu, która lubi posiedzieć na la- weczce w zadrzewionej alei — ulicy Kościuski za naszym pośrednictwem apeluje do mło- dego człowieka, który codzien- nie po godz. 15 do wieczora szaleje na skuterze jeżdżąc po tej ulicy jak po placu- iewicz, by zwrócił się z inno- mi ludźmi, którym uszy puch- na od strasliwego hałasu to- warzyszącego tym harcom.

• Dziękuję za uwagi przy- pomniany wczasowicz, że nasz telefon czynny jest w godz. 10-12.

## Ewa Demarczyk na Wybrzeżu

Wielkie zainteresowanie wzbudziła zapowiedź wystę- pów dawno nie słyszanej i nie- oglądanej na Wybrzeżu znako- mitej piosenkarki krakowskiej EWY DEMARCZYK.

Ta świetna piosenkarka o fascynującym głosie rozpocze- na swe recitale będzie się bli- ższą sobotę o godz. 23.15 i w niedzielę o godz. 16.00 w sali Teatru Kameralnego w Sopocie. W Gdańsku EWA DEMARCZYK da dwa recita- le w sali Teatru Wybrzeże w poniedziałek 25 bm. o godz. 19 i 21.15. W Gdyni natomiast recital odbędzie się w sali ki- na „WARSZAWA” we wtorek (26 bm.) o godz. 22.15.

Nieliczne bilety wstępu są jeszcze do nabycia w kasie nr 5 przy mo- lo w Sopocie oraz w „Orbisie”.

## O tym wiedzieć warto

DZIS W TRÓJMIEŚCIE

• W sopockim „NON STO- PIE” po raz pierwszy dziś przy dźwiękach żeńskiego ze- spółu gitarowego „VENUS” z Rumunii, Ponadto grać będzie zespół „Flamengo”. Początek o g. 17. Zakończenie o g. 20.

• W TEATRZE LETNIM w Sopocie o g. 17 grupa ABC A. Nebeskiego oraz „Brea- kout” z Mira Kubasińską na inauguracyjnym koncercie „Diorama”.

• W klubie „SEZAM” przy Siennickiej w Gdańsku o g. 17 spotkanie z piosenkarami przybyłymi z KUBY na festi- wal sopocki. Inf. 31-19-31 (wzrost 31-55).

• Klub turystów „BABEL- KP” zaprasza na spacer w ra- mach rajdu książkowego na trasie: Orlowo — Gdynia, Zbiórka o g. 18 min, 30 na peronie w Orlowie.

## To i owo

CZY NIE SZKODA CEMENTU?

Rada Osiedla przy Jaśkowej Dolinie w intencji mieszkań- ców zgłasza skargę na wyko- nawców nowego bloku miesz- kalnego przy ul. Batorego. Za- strzeżenia nie dotyczą samej budowy, lecz braku odpowied- niego nadzoru nad materia- łami budowlanymi. Otóż na placu budowy tuż obok znaj- dującej się pod dachem be- toniarki złożono stos worko- wanych z cementem. Nikt jed- nak nie zatroszczył się o przy- krycie stosu i w rezultacie os- tatnie deszcze porządnie po- laly ok. 200 worków z cem- nym materiałem budowlanym. (J)

SMACZNE OBIADY

Bardzo dobrą opinię o przy- jedznych gości pozyskał so- bie bar rybny „Krewetka” w Gdańsku. Obiady są tam za- swe świeże, smaczne i niedro- gie, dostępne dla każdej kie- szeni.

Ładny i czysty lokal, zaw- sze miła i grzeczna obsługa — wszystko to stanowi wór do nadsładowania. Jedną z przyjezdnych pań wyraża- ła nawet pragnienie, aby podob- ny lokal znajdował się w Byd- goszczy, skąd właśnie przyje- chała do trójmiasta. (H)

## UTONAŁ W KANAŁE

Koło mostu kolejowego nad kanałami przedłużeniu ul. Zawodników w Gdańsku-Oli- wnie, utonął wczoraj podca- zas kąpiel 17-letni Kazimierz P.

## telewizja

CZWARTEK

16.33 DTV, 16.45 „Z drugiej strony szklanego ekranu”, 17.05 TV Kurier Białostocki, 17.25 Reportaż z cyklu: „Spa- cery warszawskie”, 17.55 „Pre- zydent na emigracji”, film dokumentalny CSRS — NEJ, 18.30 „Wymiana towarowa” (z Budapesztu), 19.20 Dobranoc, 19.30 DTV, 19.50 Przypomina- my, radzimy”, 19.55 „Rozmo- wy o książkach”, 20.15 13K MIĘDZYNARODOWY FESTI- WAL W SOPOCIE — „Piosen- ka nie zna granic”, w prze- wie około godziny 21.25 DTV,

## PROGRAM III

17.05 Piosenki mistrzów pio- senki, 17.30 Klauzury i Messa